Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok VII **Warszawa, 8 lutego 1928 r.** **Nr. 6**

Warunki prenumeraty na ostatniej stronie okładki.



FOXLAW og. c.-gn., ur. 1922 r. (zwycięzca Ascot Gold Cup).

Trzy analogiczne zagadnienia z dziedziny ruchów konia.

Już od dość dawna zainteresowały mnie specjalnie trzy zagadnienia, dotyczące się pewnych ruchów konia.

Są one:

1) Któremi nogami rozpoczyna koń ruch: zadniemi, czy przedniemi?

2) Co w skoku przez przeszkodę spełnia ważniejszą funkcję: zad (z krzyżem i zadniemi kończynami), czy przód (przednie kończyny z łopatką)?

3) Dlaczego skacząc przez przeszkodę w galopie koń zmienia często przy doskoku nogę?

Z powyższemi zagadnienieniami spotykałem się i spotykam dość często, zauważyłem jednak, że są one nieraz nawet przez fachowców dość pobieżnie, a przedewszystkiem jednostronnie ujmowane. Zacząłem więc obserwować, badać i dociekać, aż doszedłem po dłuższym czasie do pewnych rezultatów, z któremi chciałbym się na tem miejscu z ogółem podzielić.

W tym celu omówię kolejno wyżej postawione pytania i postaram się możliwie krótko, lecz wyraźnie i fachowo na nie odpowiedzieć.

I. Któremi nogami rozpoczyna koń ruch: zadniemi, czy przedniemi?

Pytanie powyższe jest fachowo niejasne i niewystarczające, postawiłem je jednak rozmyślnie w tej a nie innej formie, gdyż prawie zawsze mi je tak podawano. Należałoby je właściwie podzielić na dwa główne pytania i dwa dodatkowe, tyczące poszczególnie każdego z poprzednich, a mianowicie:

1.) Któremi kończynami (partjami) wytwarza koń ruch, zadniemi (zadem), czy przedniemi (przodem)?

2) Któremi kończynami rozpoczyna koń wykrok: zadniemi, czy przedniemi?

a) jeśli chodzi o ruch ku przodowi?

b) jeśli chodzi o ruch wsteczny?

Motorem ruchu ku przodowi (a więc głównym) u konia jest zawsze jego zad z krzyżem i tylnemi kończynami, które opierają się o ziemię (punkt oparcia). Wskazuje na to cała budowa konia, t. j. jego kościec wraz z ugrupowanemi na nim mięśniami i ścięgnami. Już na pierwszy rzut oka widzimy tu, że proste przednie kończyny, połączone z tułowiem nader luźno, gdyż tylko za pomocą kapturowego mięśnia (przytwierdzającego łopatkę do klatki piersiowej i ciernistych wyrostków kłęba), mogą zasadniczo służyć jedynie jako podpory do podtrzymywania ciężaru. Tylne natomiast wskazują już swoją łamaną (dźwignie), w silne stawy zaopatrzoną budową, oraz wydatną myskulaturą na to, iż kurcząc, a następnie rozprzężając się, dawać muszą pracę, ruch. Ruch ten jednak może być skierowany wyłącznie ku przodowi (ustawienie dźwigni).

Ruch wsteczny natomiast wytwarzają kończyny przednie za pomocą mało skomplikowanego odpychania się tychże od ziemi. To też z wyżej podanych, a praktyką potwierdzonych przyczyn, ruch wsteczny jest powolnym (stęp), męczącym (dla łopatek i stawów barkowych) i dlatego też ruchem używanym przez konia wyłącznie na bardzo krótkiej przestrzeni oraz w wyjątkowych tylko wypadkach.

Praktyczne potwierdzenie wyżej podanych konkluzji spotka jako tako bystry obserwator codziennie i na każdym kroku.

Jeśli jednak chodzić będzie o to, któremi nogami (zadniemi. czy przedniemi) rozpoczynając ruch robi koń pierwszy wykrok to należy stwierdzić, że zależnym to będzie prawie jedynie i wyłącznie od ustawienia jego czterech kończyn w momencie, w którym ruch ten się rozpocznie.

A więc np. jeżeli koń stać będzie wszystkiemi czterema kończynami podsiebnie (postawa kuczna), to ruch wytworzony pracą rozkurczającego się zadu, popychając cały tułów (środek ciężkości) ku przodowi, zmusza jedną z przednich (bardziej podsiebnie ustawioną) do pierwszego wykroku. Wykrok ten będzie naturalną koniecznością dla zapobieżenia utracie równowagi Gdy natomiast rozpoczynając ruch koń swemi czterema kończynami wykazywać będzie postawę odsiebną, to pierwszy wykrok wyjdzie niezawodnie od jednej z tylnych nóg (bardziej odsiebnie ustawionej), a to dlatego, by kurcząc ją napiąć dźwignię, a tem samem umożliwić popchnięcie tułowia wprzód.

Między jednym a drugim (skrajnym) przykładem istnieje naturalnie cały szereg do jednego lub drugiego bardziej zbliżonych możliwości.

Jeśli chodzi o ruch wsteczny, to rzecz przedstawia się analogiczne, lecz odwrotnie. A więc podsiebnie ustawiony koń zrobi pierwszy wykrok jedną z zadnich (bardziej podsiebnie ustawioną), odsiebnie stojący, jedną z przednich nóg (bardziej odsiebnie stojącą).

II. Co w skoku przez przeszkodę spełnia ważniejszą funkcję: zad (z krzyżem i zadniemi kończynami), czy przód (przednie kończyny z łopatką).

Analizując naturalny skok konia przez przeszkodę, dochodzimy do następującej kolejności poszczególnych ruchów: koń dochodzi do przeszkody, podbiera zad, a oparłszy zadnie kończyny o ziemię pochyla głowę w dół, by ją w następnym momencie wyrzucić w górę, odbijając się równocześnie przedniemi kończynami od ziemi. Jest to ruch tensam co przy „stawaniu dęba", więc nie jest on zbyt silnym i wystarcza zaledwie, by unieść przód konia na stosunkowo niewielką wysokość. Ruch ten podchwytuje natychmiast krzyż i zad, które naprężając i kurcząc się (zad przysiada) dopełniają uniesienie tułowia. W następnym momencie gwałtownie następujące rozkurczenie zadu oraz rozprężenie krzyża (zupełne rozprężenie kręgosłupa nazywamy „baskilem") przerzuca całą masę konia, przez przeszkodę.

Faza przelotu nad przeszkodą nie wykazuje (prócz podbierania nóg) żadnych widocznych ruchów.

Po tej fazie następuje doskok. Koń stawia mianowicie jedną z przednich nóg (zależy przedewszystkiem od chodu z jakiego skok nastąpił) na ziemię i zaraz potem drugą; następnie prawie równocześnie obie tylne, tak, że ślady ich znajdą się bardzo niedaleko za przedniemi, a w niektórych okolicznościach nawet przed przedniemi.

Z powyższego wynika więc, że z im wolniejszego tempa (z miejsca) koń skacze, tem większą i ważniejszą pracę wykonuje jego zad (z krzyżem i tylnemi kończynami, tem

mniejszą zaś jego przód. Natomiast z wzrostem szybkości tempa wzrasta także praca i wysiłek, którą wykonuje przód (przednie kończyny z łopatką), gdyż musi on cały impet przyjąć na siebie nietylko w momencie odskoku ale i doskoku. Z drugiej zaś strony właśnie ten impet ułatwia pracę zadowi i zmniejsza jego wysiłek.

Praktyka potwierdza powyższe wywody w swej całej rozciągłości. Wiemy, że koń o słabych, palonych ścięgnach może wprawdzie jeszcze całkiem dobrze skakać z niedużego tempa wysokie, pionowe przeszkody (skok z „baskilu"), zawodzi jednakowoż, gdy chodzi o skoki w szymkim tempie lub przez szerokie przeszkody (skok z impetu).

Podobnych przykładów możnaby tu podać więcej, sądzę jednak, że wystarczy wyżej podany w zupełności.

III. Dlaczego skacząc przez przeszkodę w galopie, zmienia koń często przy doskoku nogę?

Baczniejszego obserwatora nie uszło zapewne uwagi, iż koń zmienia zazwyczaj nogę w galopie tylko po wysokich przeszkodach. Nie czyni on natomiast tego prawie nigdy po przeszkodach niskich lub szerokich (np. rów). Chodzi to bowiem w pierwszej linji o kąt, pod którym koń doskakuje. A więc np. na rowie doskakuje koń płasko, t. j. pod ostrym kątem, czyli robi prawie zupełnie normalny (przeszkoda rozdziela tylko równoczesne ustawienie przekątnych nóg na kolejne), aczkolwiek nieco dłuższy skok galopowy i dlatego nie zachodzi żadna potrzeba zmiany nóg: koń galopuje taksamo jak przed skokiem.

Jeżeli jednak koń doskakuje po przeskoczeniu wysokiej (pionowej) przeszkody stromo, t. j. pod dużym kątem, następuja prawie zawsze zmiana nogi, gdyż ratuje ona go przed utratą zachwianej w tym położeniu równowagi.

Samo wykonanie takiej zmiany nóg przedstawia się technicznie następująco:

Dajmy nato, że koń dochodzi do wysokiej i pionowej przeszkody galopem z prawej nogi; a więc: lewa tylna — prawa tylna i lewa przednia — prawa przednia.

Następuje odskok i sam skok. Doskakując bardzo stromo, stawia koń jako pierwszą najbardziej wprzód wysuniętą nogę, t. j. prawą przednią. Wynika to już z samego ustawienia nóg w galopie z prawej nogi i z związanego z tem silniejszego działania w momencie odskoku bardziej pod tułów podstawionej prawej tylnej nogi. Równowaga na jednej (prawej przedniej) nodze, a przytem pod dużym kątem opartego tułowia jest ze zrozumiałych względów nader zachwiana Środek ciężkości przenosi się przed punkt oparcia. Dla ratowania tej zachwianej równowagi stawia koń czemprędzej drugą, a więc w tym wypadku lewą przednią nogę na ziemię, wysuwając ją przytem dla ściągnięcia skuteczności przed prawą. W dalszym ciągu stawia koń lewą i prawą tylną nogę z bardzo małą różnicą czasu i możliwie najbliżej za przedniemi, czyli że w danym wypadku lewa tylna musi stanąć przed prawą tylną.

Tym sposobem otrzymaliśmy ustawienie nóg do galopu w lewo, czyli: prawa tylna — lewa tylna i prawa przednia — lewa przednia. Koń galopuje dalej z lewej nogi.

Niewiem wprawdzie czy wogóle i w jakim stopniu przysługuje mi prawo pierwszeństwa co do spostrzeżeń opisanych w tym artykule.

Nie chodzi mi jednak bynajmniej o osobiste ambicje w tym kierunku, lecz chciałbym tylko i innych miłośników konia zachęcić do podjęcia podobnych studjów. Sądzę bowiem, że dałoby się w ten sposób zebrać sporo ciekawych spostrzeżeń, któreby będąc nawet drobnemi fragmentami tylko, stanowiły pożądany przyczynek do całości.

Wszak z maleńkich cegiełek buduje się największe gmachy!

Grudziądz, 13/I 1928 r. *Romaszkan*, rtm.

Studja hodowlane.

O dominujących genealogicznych linjach męskich.

(Ciąg dalszy).

Linja Hamptona

Hampton, którego genealogiczna linja męska wybitną odegrała rolę wśród czołowych ogierów stadnych w dziesięciu przytoczonych uprzednio państwach, wykazując 14% zwycięzców, wywodzi się sam z rodu, który miał świetną przeszłość. Ojciec tego konia Lord Clifden sam zdobył St. Leger, a przez Petrarcha i Wenlocka trzymał przez dłuższy czas prim na liście dominujących krwi w Europie.

Niestety ród męski Petrarcha i Wenlocka w dobie obecnej wygasł całkowicie i zastąpiony został przez linję Hamptona, który jako koń wyścigowy był daleko niższej klasy.

Petrarch i Wenlock zdołały jednak dać cały szereg koni wybitnych zwłaszcza we Francji, gdzie Saxon syn The Barda w 1901 roku wygrał francuskie Derby jak również Poule des Produits. W Polsce zaś syn Lord Clifdena, Roehampton (1873) dał zwycięzcę Derby Rymko Rajgisa.

Najlepszą linją doby obecnej z rodu Hamptona jest Bay Ronald.

Bay Ronald, ogier gniady, urodzony 1893 roku w stadzie Pana T. Philips w Anglji, po Hamptonie z klaczy Black Duchess po Gaillard, jest jednym z ogierów stadnych, które w latach ostatnich wysunęły się na czoło „chefs de race", tworząc nowy i bardzo żywotny szczep, odradzający linję Hamptona.

Koń ten, jak już było powiedziane uprzednio, nie posiadał specjalnych zdolności wyścigowych i przez czas trwania karjery wyścigowej wygrał: Lowther Stakes, Newmarket (3 l.) Ł 500, Limekiln Stakes, Ł l. 085, Hardwick Sta-

kes, Ascot Ł 2.358, City and Suburban Handicap, Epsom Ł 2.000, Epsom Cup, Epsom Ł 500 razem Ł 6.443, w klasowych nagrodach — w Derby zajął piąte miejsce zaś w Eclipse Stakes zajął trzecie miejsce za Persimmonem i Velasquezem.

Bay Ronald biegał ogółem 26 razy wygrywając pięć wyścigów.

Karjera stadna B. Ronalda przedstawia się o wiele świetniej od jego powodzenia na torach wyścigowych, zwłaszcza synowie tego konia Bayardo i Dark Ronald zajęli stanowisko dominujące wśród innych ogierów krwi Bay Ronalda, do których należy zaliczyć Mc Donalda, Bay Cherry, As d'Atout i Gavarni III.

Linja Bayardo i Dark Ronalda z każdym rokiem zyskuje coraz wybitniejsze stanowisko w hodowli Anglji, Niemiec, Francji (przez Dark Legend) a nawet w Stanach Zjednoczonych i Australji, gdzie syn Dark Ronalda Magpie

der, które jeden jak drugi wygrały angielskie derby oraz St. Leger.

Pierwszy z nich zdążył już dać w stadzie konia tej miary co Solario (Leger) zaś drugi dał ogiera Cross Bow i Hot Nighta, który zarówno w Derby jak i St. Leger zajął drugie miejsce w 1927 roku.

Bayardo był koniem bardzo wysokiej klasy zdobył mianowicie ogółem Ł 44.534 wygrywając National Breeders Produce Stakes. Prince of Wales Stakes, Eclipse Stakes, St. Leger. zaś czterolatkiem Chester Vase i Ascot Cup.

Z powyższego uwydatnia się nader wysoka klasa Bayardo, który dwu, trzy i czterolatkiem był uważany za najlepszego konia w Anglji.

Dark Ronald był koniem dużo niższej klasy od swego pół brata Bayardo, biegał w mniejszych wyścigach ogółem siedem razy, a mianowicie: w 1907 roku wygrał dwa wyścigi na sumę Ł 1.135 i w 1909 roku biegał pięć razy wygrywając Ł 7.104, a w tej liczbie Princess of Wales Stakes, trzylatkiem zaś nie biegał całkiem. Ośmioletnim Dark Ronald w 1913 roku został nabyty do Niemiec przez barona Oppenheima, pozostawiając jednak w Anglji bardzo dobry przychówek w postaci Son in Law oraz Dark Legend. Ten ostatni powędrował do Francji, gdzie dał cały szereg bardzo dobrych koni, a mianowicie: Fairy Legend (Oaks), Dark Japan (Gdw.) i Dark Diamond (Trvl.).



DARK RONALD og. c.-gn. ur. w 1905 r. u p. E. Kennedy w Anglji
po Bay Ronald z kl. Darkie.

zajmuje jedno z najwybitniejszych stanowisk wśród ogierów stadnych.

Zewnętrznie biorąc linja ta posiada przeważnie ciemno gniade umaszczenie, mało odmian, bardzo wyrazistą piękną linję i przy dużym wzroście i do pewnego stopnia masywności, wykazuje również dużą szlachetność kształtów.

Cechą rodu Bay Ronalda jest przedewszystkiem duża doza staminy przy względnie wolnym rozwoju fizycznym przedstawicieli tej krwi.

Potomstwo Bay Ronalda wykazuje przeważnie najlepszą klasę dopiero trzylatkami w jesieni lub też w późniejszym wieku naprzykład Ascot Gold Cup w 1926 roku wygrał Solario zaś w 1927 Foxlaw.

Zwycięstwo tego ostatniego było sensacją dnia, gdyż Foxlaw pod maximalną wagą 59 kilo zwyciężył pięć najlepszych starszych koni francuskich, a mianowicie: Biribi, Dark Japan, Bois Josselyn, Felton i Altay.

Linja Bayardo bardzo szybko się rozgałęziła w Anglji przez jego znakomitych synów Gainsborough i Gay Crusa-

W Niemczech Dark Ronald poczynając od 1915 roku święci w stadzie Schlenderhan cały szereg tryumfów dając w pierwszym roku konie tej miary jak Prunus, który wygrał St. Leger, Gladiatoren-Rennen, Henckel-Rennen, klacz Reichenau, która wygrała Austriapreis i wiedeńskie Derby.

W 1917 roku Dark Ronald daje w Niemczech Wallensteina (Jubiläumpreis i Grosser Preis von Berlin), Herolda, który wygrał niemieckie Derby oraz Nubier zwycięzcę wielkiej nagrody miasta Hamburga.

W 1918 roku Dark Ronald daje klacz Harfę, która wy-

grała Stutenpreis, Axensteina, Träumera i wiele innych dobrych koni.

Tak znacznego powodzenia doznał zaledwo kupiony do Niemiec w 1879 roku niezrównany Chamant z tą jednak różnicą, że przychówek po Dark Ronaldzie wydaje się wykazywać większą ciągłość dziedziczności, aniżeli krew Chamanta, która po paru generacjach straciła całkiem swoją pierwotną żywotność.

Syn Prunusa, Mah Jong wygrał w 1927 roku Derby niemieckie, zaś drugi jego syn Weisdorn po świetnych zwycięstwach w Niemczech zdołał wygrać w Anglji parę lepszych wyścigów i tam został postawiony jako ogier stadny, co w dziejach historji Turfu jest chyba pierwszym przykładem, aby ogier urodzony w Niemczech miał pełną listę klaczy w Anglji.

Niezależnie od powyższego ogiery Nubier i Einsiedler są wydzierżawione jeden do Węgier drugi do Austrji, gdzie córka Nubier, Bedoine wygrała węgierski Oaks.

Niżej podane zestawienie uwidacznia cały wpływ, który Bayardo i Dark Ronald wywierają na hodowlę koni czystej krwi i świetność linji Hamptona.

Linja Hamptona 1872 r.

Bay Ronald 1893 r.

BAYARDO 1906 r. L. Acp. Ec.

Gainsborough D. L. (St. Frusquin)	**Vermillon Pencil** (Willam III) **Solario** L. Acp. (Sundridge)
Ali Bey (Ł 4000) (Flying Fox)	
Gay Crusader D. L. (Beppo)	**Legatee** (Ł 2.371) (Amadis) **Cross Bow** (Newm. St.) (St. Frusquin) **Hot Night** II D. L. (Captivation) **Caissot** (Ł. 4.355) (Swynford)
Parsifal Persimmon	
Manton Le Sancy	

DARK RONALD 1905 r. (Pw. St.).

Son in Law J. St. 2+Ces. (Matchmacker)	**Straitlace** Ok. (Best Man) **Foxlaw** Acp. (Gallinule) **Comedy King** Ł 6.002 (Bachelors Double)
Dark Legend Am phion)	**Fairy Legend** Ok. (Phoenix) **Dark Japan** (Gdw.) (Amphion) **Dark Diamond** (Trvl) (Wild Fowler)
Prunus (L) (Persimmon)	Mah Jong (D) (Caius) Weissdorn (William III)
Einsiedler (Lally)	
Reichenau (D. Oks.) (Ard Patrick)	
Wallenstein (Gr. Pr. B.) (William III)	
Herold (D. Gr. Pr. B.) (Ard Patrick)	
Nubier (II D. 2+G. P. H.) (Saphir)	Bedoine (Oks. Węg.) (Eager)
Aditi (Gr. Bad. i Ham.) (Nuage)	
Aberglaube (Nuage)	
Famulus (Saraband)	
Träumer (Diamond Jubilee)	
Harfa (Galtee More)	
Armenier (Hannibal)	
Schlingel (Caius)	

Powyższe zestawienie wykazuje w linji Dark Ronalda znaczną przewagę ogierów nad klaczami, co gwarantuje na dłuższy czas powodzenie tej linji męskiej.

Co się tyczy innych linji męskich Hamptona (patrz tabl. str. 78) to poza Bayardo i Dark Ronaldem pewną żywotność wykazuje linja Ayrshire przez Festino, Pergolese, który dał Augiasa (Gr. Pr. Br.) oraz Ganelona zwycięzcę niemieckiego St. Leger. Druga linja Ayrshira jest znacznie słabszą i wywodzi się od Robert le Diable, który narazie specjalnej żywotności wykazać nie zdołał.

Linja Merry Hamptona, który sam Derby wygrał, całkiem w dobie obecnej zamarła, pozostaje jeszcze linja męska Ladasa, który przez Gorgosa posiada we Francji dwuch niezłych przedstawicieli, a mianowicie: Listmana oraz Bridaine który dał Ungandę, zwycięzczynię francuskiego Oaksu.

Linja Hamptona jako wnuka Newminstra niebyłaby zakończoną, gdyby nie poruszyć jednocześnie równoległego z nią prądu genealogicznego rodu Hermita, który w dobie obecnej posiada tylko dwuch wybitnych przedstawicieli: Sans Souci II we Francji i Alaric Victor w Polsce.

Sans Souci II przez Roi Soleil, własność barona Rotszylda, zajmuje wybitne stanowisko w hodowli francuskiej. Syn jego Sans le Sou dał kilka bardzo dobrych koni Shake Hand (Fr. 185.775), zaś syn jego Joyeux Drille (Fr. 344.450).

Syn Sans Souci II Le Gros Morne wygrał 291.720 zaś Zagreus 460.840 fr. Potomstwo La Farina w 1924 wygrało 842.437 fr., zaś syn jego Tapin (1921) 318.112 fr.

W Polsce Alaric, własność p. M. Bersona, jako koń wyścigowy zaznaczył się wygraniem dwuch cesarskich nagród w Warszawie i Moskwie, zaś w Petersburgu zakulał i zakończył karjerę, wygrywając specjalną czteroletnią nagrodę, w której dawał tak znakomitemu koniowi jak Uzda (Ruler i Helim) 10 funtów nadwagi.

Karjera stadna Alarica niczem nie ustępuje wykazanej przez niego wysokiej klasie.

- **HAMPTON**
  - Ayrshire D. (Galopin)
    - Robert le Diable (Melton)
    - Festino (St. Simon)
      - Pergolese (Persimmon)
        - Augias D. n. Gr. Pr. Ber. (Fels)
        - Aurelius (Fels)
        - Ganelon (L) (Henry óf Nawarre)
  - Merry Hampt D.
  - Ladas D. (Rosicrucian)
    - Gorgos (St. Simon)
      - Listman (St. Denis)
        - Dauphin III (Lauzun)
      - Bridaine (William III)
        - Unganda Oks. (St. Serf)
  - Bay Ronald (Gaillard)
    - Mon General (Bona Vista)
      - Nubier (Saphir)
        - Bedoine Ok. Węg. (Eager)
    - Dark Ronald (Thurio)
      - Son in Law (Matchmaker)
        - Straitlace Oks. (Best Man)
        - Foxlaw (Gallinule)
      - Famulus (Saraband)
      - Prunus (Persimmon)
        - Mah Jong D. n. (Caius)
      - Dark Legend (Amphion)
        - Dark Diamond (G. P. F.) (Wild Fowler)
        - Fairy Legend (Oks. fr.) (Phoenix)
        - Dark Japan (Gdw.) (St. Bredan)
    - Bayardo (Galopin)
      - Gainsborough D. L (St. Frusquin)
        - Vermillion Penecil (William III)
        - Solario L. (Sundridge)
      - Gay Crusader D. L. (Beppo)
        - Legatee (Amadis)
        - Cross Bow (St. Frusquin)
        - Hot Night II w. D. (Captivation)
    - Bay Cherry (St. Simon)
      - Ivain (Le Sagittaire)
    - Mac Donald II D. (Barcaldine)
      - Mac Kinley (Isinglas)
        - Masked Marvel (Dorrit)
      - As d'Atout (Le Sagittaire)
        - Terre Neuvien II G. P. (Nimbus)
      - Gawarni III (St. Germain)
      - Oreg-lak (Gallinule)

Alaric dał długi szereg dobrze biegających koni, wśród których wyróżnił się Vadi Halfa (1914), który dał Nababa, Angarę i Hugo, a przedewszystkiem najlepszym synem Alarica jest Alaric Victor, po którym Armagnac, Biskra, Cezar, Arno, Alembik a zwłaszcza Menzalaric i Batiar (zeszłoroczny najlepszy dwulatek) zasługują na wyróżnienie.

Poza wspomnianemi dwoma linjami Hermita należy wspomnieć o amerykańskim Irish Ladzie (syn Caldemasa), którego potomstwo odniosło szereg większych zwycięztw, dominującej jednak roli tak w Europie jak i w Stanach Ziednoczonych obecnie nie odgrywa.

Na tem należy zakończyć rozbiór linji Hampton — Hermit i przejść do rodu genealogicznego St. Simona.

(D. c. n.) *J. Niemcewicz.*

Program wyścigów koni arabskich na rok 1928.

Warunki ogólne.

Wyścigi odbędą się we Lwowie i w Piotrkowie.

W wyścigach mogą brać udział 3 l. i st. og. i kl. zapisane do „Polskiej Księgi Stadnej Koni Arabskich".

Waga: we wszystkich sezonach i na wszelkich dystansach: konie 3 l. 54 kg., konie 4 l. 58 kg., konie 5 l. i st. 62 kg.

Konie, które w swych rodowodach w 6-em lub bliższem pokoleniu wykazują przodków półkrwi angielskiej, względnie w 7-em — pełnej krwi, niosą 6 kg. nadwagi. Klacze otrzymują 2 kg. ulgi.

Nagrody wartości od 600 zł, do 1400 zł. są nagrodami kategoryj i prawo udziału w nich mają konie działu I i II równocześnie, — nagrody wyższe są poza kategorjami, a ich warunki są określone w tekście każdej poszczególnej nagrody.

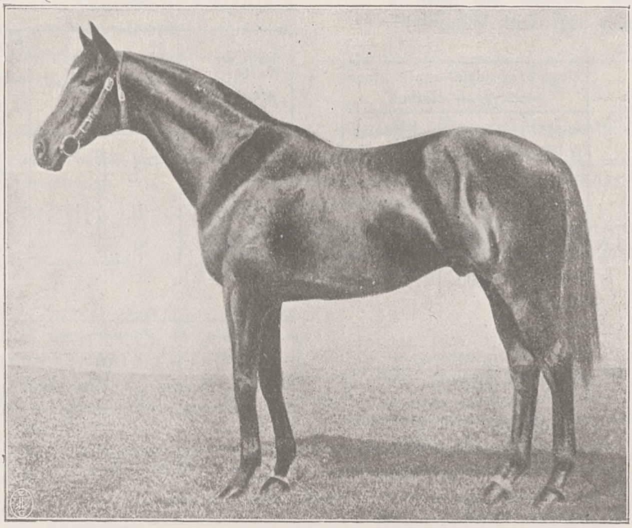
Wartość nagrody w zł.	Kategorja	Wiek	Mogą brać udział konie, które nie wygrały złotych		
			w 1928 r	w sezonie	znajdując się w kateg
1200	I.	3 l.	2600	2600	1200
800	II.	3 l.	1400	1400	800
600	III.	3 l.	600	600	600

SEZON I WIOSENNY.

Lwów.

Dzień I. Niedziela, 3 czerwca.

800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1400 mtr.
600 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1200 mtr.



BAYARDO og. c -gn. ur. w 1906 r. u p. A. Cox w Anglji
po Bay Ronald z kl. Galicja.

Sezon I wiosenny.

Tabela ograniczeń w nagrodach kategoryj.

Wartość nagrody w zł.	Kategorja	Wiek	Mogą brać udział konie, ktore nie wygrały złotych		
			w 1927 r.	w sezonie	znajdując się w kateg
1400	I.	4 l. i st.	4800	3200	1400
1000	II.	4 l. i st.	3000	1800	1000
800	III.	4 l. i st.	1900	800	800

Dzień II. Wtorek, 5 czerwca.

800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1400 mtr.
600 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1200 mtr.

Dzień III. Czwartek, 7 czerwca.

1000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2000 mtr.
600 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1200 mtr.

Dzień IV. Niedziela, 10 czerwca.

2000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2000 mtr.
1200 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1400 mtr.

Dzień V. Wtorek, 12 czerwca.

1400 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1800 mtr
800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1400 mtr.

Dzień VI. Czwartek, 14 czerwca.
1400 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1800 mtr
800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1400 mtr.

Dzień VII. Niedziela, 17 czerwca.
3000 zł. Nagr. im. J. hr. Dzieduszyckiego dla 4 l. kl. dz. I. Dystans około 2100 mtr.
1500 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Dzień VIII. Środa, 20 czerwca.
2000 zł. Nagr. Białocerkwi dla 4 l. og. i kl. dz. I. Dystans około 2100 mtr.
1200 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1400 mtr.

Dzień IX. Sobota, 23 czerwca.
800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.
600 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1200 mtr.

Dzień X. Niedziela, 24 czerwca.
5000 zł. Nagr. im. R. E. ks Sanguszki dla 4 l. og. i kl. dz. I. Dystans około 2400 mtr.
2000 zł. Nagr. Taurowa, dla 3 l og. i kl. dz I. Dystans około 1600 mtr.

Sezon II letni.

Tabela ograniczeń w nagrodach kategoryj.

Wartość nagrody w zł.	Kategorja	Wiek	Mogą brać udział konie. które nie wygrały złotych		
			w 1927 i w 1928 r.	w sezonie	znajdując się w kateg.
1400	I.	4 l. i st.	6200	3200	1400
1000	II.		4000	1800	1000
800	III.		2700	800	800

Wartość nagrody w zł.	Kategorja	Wiek	Mogą brać udział konie, które nie wygrały złotych		
			w 1928 r.	w sezonie	znajdując się w kateg.
1200	I.	3 l.	3800	2600	1200
800	II.		2200	1400	800
600	III.		1200	600	600

SEZON II LETNI.

Piotrków.

Dzień XI. Sobota, 11 sierpnia.
800 zł dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1400 mtr.
600 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1200 mtr.

Dzień XII. Niedziela, 12 sierpnia.
1000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.
800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1400 mtr.

Dzień XIII. Środa 15 sierpnia.
800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1400 mtr.
600 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1200 mtr.

Dzień XIV. Niedziela, 19 sierpnia.
1400 zł. dla 4 l. i st. og i kl. Dystans około 1800 mtr.
1200 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1400 mtr.

Dzień XV. Środa, 22 sierpnia.
1000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.
800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1400 mtr.

Dzień XVI. Sobota, 25 sierpnia.
800 zł dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1400 mtr.
600 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1200 mtr.

Dzień XVII. Niedziela, 26 sierpnia.
2000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl, które nie wygrały nagrody wartości 2000 zł. lub wyższej. Dystans około 2000 mtr.
2000 zł. dla 3 l. og. i kl., które nie wygrały nagrody wartości 2000 zł Dystans około 1600 mtr.

Sezon III jesienny.

Tabela ograniczeń w nagrodach kategoryj.

Wartość nagrody w zł.	Kategorja	Wiek	Mogą brać udział konie, które nie wygrały złotych		
			w 1928 r.	w sezonie	znajdując się w kateg
1400	I.	4 l i st.	6000	3200	1400
1000	II.		3800	1800	1000
800	III.		2400	800	800
1200	I.	3 l.	5000	2600	1200
800	II.		3000	1400	800
600	III.		1800	600	600

SEZON III JESIENNY.

Lwów.

Dzień XVIII. Niedziela, 16 września.
4000 zł. Nagr. Sławuty dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2800 mtr.
2000 zł. Nagr. Bronic dla 3 l. og. i kl., bez domieszki krwi ang., właścicieli prywatnych. Dystans około 1800 mtr.

Dzień XIX. Wtorek, 18 września.
800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.
600 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1400 mtr.

Dzień XX. Czwartek, 20 września.
800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.
600 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1400 mtr.

Dzień XXI. Niedziela, 23 września.
4000 zł. Nagr. Jarczowiec, dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2800 mtr.
3000 zł. Nagr. Sahiby dla 3 l. klaczy dz. I. Dystans około 1800 mtr.

Dzień XXII. Wtorek, 25 września.
1000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1800 mtr.
800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Dzień XXIII. Czwartek, 27 września.
1400 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2000 mtr.
1200 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Dzień XXIV. Sobota, 29 września.
2500 zł. Nagr. Antonin dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1400 mtr.
800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Dzień XXV. Niedziela, 30 września.
5000 zł. Nagr. Gumnisk, ofiarowana przez Romana ks. Sanguszkę, dla 4 l. i st. og. i kl. dz. I. Dystans około 2400 mtr.
1200 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

OBWIESZCZENIE

o zasadach premjowania ogierów i nadzorze nad ogierami premjowanemi na sezon kopulacyjny 1928.

W wykonaniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 maja 1927 r. o państwowych zakładach chowu koni i o premjowaniu ogierów (Dz. U. R. P. Nr. 48 poz. 435 z dn. 1.VI 1927 r.) ustalam na sezon kopulacyjny 1928 roku następujące przepisy premjowania ogierów.

1.

Ogiery będą premjowane według trzech kategorji, zależnie od swej wartości hodowlanej.

2.

Dla zaliczenia premjowanego ogiera do pierwszej kategorji wymagane są:

a) udowodnione pochodzenie, stwierdzone wniesieniem do księgi stadnej z tem zastrzeżeniem, że ogiery wniesione do innych ksiąg stadnych, niż księgi dla koni pełnej krwi angielskiej, koni krwi arabskiej i koni wysokiej półkrwi angielskiej, muszą wykazać się najmniej trzema udowodnionemi pokoleniami,

b) sprawdzona dzielność w publicznych próbach dzielności.

c) wyraźny, odpowiadający rasie typ,

d) doskonała budowa, doskonałe ruchy, zupełne zdrowie,

e) wzrost, masa i kościstość, odpowiadające wysokim wymaganiom stawianym danej rasie i gatunkowi,

f) czystość i wyrazistość stawów oraz suchość ścięgien

g) brak wszelkich wad dziedzicznych lub nabytych, oprócz takich, które są następstwem traumatycznych uszkodzeń,

h) wiek dla ogierów szlachetnych 4 — 16 lat, dla ciężkich roboczych (zimnokrwistych) 3 — 9 lat,

i) mieszańce, pochodzące z połączenia koni krwi szlachetnej z ciężkimi roboczemi nie mogą być w żadnym wypadku zaliczone do pierwszej kategorji.

3.

Dla zaliczenia premjowanego ogiera do drugiej kategorji, wymagane są:

a) wyraźny, odpowiadający gatunkowi typ,

b) prawidłowa budowa, dobre ruchy, zupełne zdrowie,

c) wzrost, masa i kościstość, odpowiadające normalnym wymaganiom, stawianym danemu gatunkowi,

d) brak wad dziedzicznych,

e) wiek, dla ogierów szlachetnych i krajowych 4 — 20 lat, dla ciężkich roboczych i ich pochodnych 3 — 11 lat.

4.

Dla zaliczenia premjowanego ogiera do trzeciej kategorji wymagane są:

a) posiadanie świadectwa uznania conajmniej drugiej kategorji,

b) wiek, dla ogierów szlachetnych i krajowych 4 — 20 lat, dla ciężkich roboczych i ich pochodnych 3 — 15 lat.

5.

Wysokość rocznej premji ustala się jak następuje:

dla ogierów pierwszej kategorji	w sumie	1.600 zł.
„ „ drugiej	„ „ „	1.200 „
„ „ trzeciej	„ „ „	900 „

Dla huculów, koników i mierzynów premja drugiej kategorji wynosi 900 zł., a trzeciej kategorji 600 zł.

6.

Premjowane będą w pierwszym rzędzie ogiery należące do związków hodowlanych, organizacji rolniczych, sejmików i t. p.

Ogiery, będące własnością osób prywatnych, mogą być premjowane tylko wówczas:

a) gdy w danym okręgu niema ogierów, należących do wskazanych powyżej instytucji,

b) gdy miejscowa organizacja rolnicza zaręczy za danego właściciela, że wypełni on wszystkie zobowiązania, wynikające z otrzymania premji (p. 8), oraz zapewni, że rozciągnie nad nim kontrolę i, w razie potrzeby, udzieli pomocy.

7.

O przyznaniu premji decyduje Ministerstwo Rolnictwa (Departament Chowu Koni) na wniosek:

a) Kierowników państwowych zakładów chowu koni,

b) Departamentu Kawalerji (Wydział Remontu) Ministerstwa Spraw Wojskowych,

c) Urzędów Wojewódzkich,

d) Organizacji rolniczych, zajmujących się sprawami hodowli koni.

Wnioski te winny zawierać szczegółowe dane; uzasadniające zaliczenie ogiera do właściwej kategorji (p. 2, 3 i 4).

8.

Przed wypłaceniem premji właściciel ogiera winien złożyć pisemne zobowiązanie:

a) że premjowanym ogierem będzie odchowywał cudze klacze za opłatą i na warunkach, jakie zostaną ustalone dla odchowywania ogierami pańsrwowych zakładów chowu koni w danym okręgu,

b) że premjowanym ogierem odchowa w sezonie kopulacyjnym najmniej 30 klaczy, o ile zaś ogier jest własnością osoby prywatnej, że odchowa najmniej 20 klaczy innych właścicieli,

c) że będzie ściśle i prawidłowo prowadził rejestry stanowienia, wydawał świadectwa stanowienia i załatwiał wszelkie formalności, wymagane na punktach kopulacyjnych ogierów z państwowych zakładów chowu koni.

W wypadkach, gdy ogier jest własnością osoby prywatnej, do zobowiązania winno hyć dołączone poręczenie miejscowej organizacji rolniczej (p. 6-b).

9.

Właściciel ogiera, któryby nie dotrzymał danego zobowiązania i nie zachował przepisów ustanowionych dla ogierów premjowanych, nie będzie mógł otrzymać następne premji przed upływem trzech lat.

10.

Nadzór nad premjowanymi ogierami będzie wykonywało Ministerstwo Rolntctwa (Departament Chowu Koni) przez podległych sobie Kierowników państwowych stad ogierów, którzy w czasie objazdów będą przeprowadzać kontrolę punktów, gdzie czynne są opiery premjowane, na zasadach przyjętych przy kontroli punktów kopulacyjnych ogierów z państwowych zakładów chowu koni.

11.

W roku 1928 premjowanie ogierów przeprowadzone będzie na terenie województw: białostockiego, nowogródzkiego, poleskiego, wileńskiego, wołyńskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

12.

Na terenie województw: wołyńskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego oraz w powiatach: białostockim, bielskim, kolneńskim, łomżyńskim, ostrołęckim, ostrowskim, szczuczyńskim i wysoko-mazowieckim województwa białostockiego, konie ciężkie robocze (zimnokrwiste) i ich pochodne premjowane być nie mogą.

Warszawa, dnia 30 stycznia 1928 r.

Za ministra

Fryderyk Jurjewicz

Dyrektor Depatr. Chowu Koni

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Kresowa spółka hodowlana** która w listopadzie r. z. nabyła we Francji klacze Ronaldine, Verita i Malle, następnie zaś Gaff (matkę Forwarda), obecnie kupiła dwie wybitne matki stadne w stadzie Czaplach p. B. Ziętarskiego, a mianowicie Valailles i Alderney źrebne z og. Palatinem. Klacze te prawdopodobnie zostaną wysłane do Francji celem pokrycia czołowymi ogierami.

— **Konie w stajniach wyścigowych** na polu Mokotowskiem przezimowały bardzo pomyślnie, wygląd ich jest znakomity, rozpoczęte w zeszłym tygodniu cantry na torze dzięki śniegowi nie zostały jak dotąd wstrzymane.

— **Wśród dwulatków** zwracają ogólną uwagę konie pana B. Szwejcera, które są bardzo wyrośnięte i dobrze się ruszają. Również młodzież po Coriolanusie budzi swoim wyglądem duże na przyszłość nadzieje.

— **Stajnie na placu Mokotowskim** zostały zaopatrzone w przeciw-pożarowe gaśnice w ilości 26-ciu szt., z których każda stajnia ma rozmieścić na korytarzu po dwie. Zarządzenie powyższe zasługuje ze wszech miar na duże uznanie. Projektowane jest zorganizowanie z personelu stajennego dobrowolnej straży ogniowej

— **Klacz Gaff,** matka Forwarda dała w połowie stycznia w stadzie Bartoszówka ogierka po Stavropolu.

— **Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce** zaangażowało dwóch nowych żokiei we Francji a mianowicie: Max Amossé i Harrisa, którzy cieszyli się w r. z. powodzeniem.

— **Tydzień Międzynarodowych wyścigów w Wiedniu,** od 3 do 10 czerwca obejmuje również wielki Armee Steeple-chase, który należy się spodziewać zainteresuje polskich jeźdźców.

Zapisy na dużą nagrodę m. Wiednia obejmą prawdopodobnie przedstawicieli wielu państw i byłoby pożałowania godnym faktem, gdyby Polska nie była reprezentowaną.

Podług prowizorycznych obliczeń niemieckie czołowe konie w tej nagrodzie poniosą następujące nadwagi: Olean-

der za wygranie Wielkiej Nagrody w Baden-Baden 2¹/₂ kg. nadwagi, czyli 61¹/₂ kg. Torero za Jubileums Hansa Preis 1¹/₂, czyli 60¹/₂ kg.

— **Przegląd Hodowlany,** miesięcznik ilustrowany, poświęcony praktyce i teorji hodowli zwierząt, pod redakcją d-ra T. Konopińskiego.

Wyszedł w ostatnich dniach zeszyt 4/5 Przeglądu Hodowlanego, na którego treść składają się artykuły pana d-ra Marchlewskiego o karakułach, dyr. Starnawskiego o hodowli owiec krajowych, Bogulińskiego o żywieniu trzody chlewnej i inż. Królikowskiego o doświadczalnictwie mleczarskiem w Danji. Pozatem znajdujemy w Przeglądzie drobne porady hodowlane, przegląd piśmiennictwa, odpowiedzi na pytania, kronikę i dział handlowy.

Ponieważ wydawnictwo to poświęcone jest głównie praktycznej hodowli, zaleca się je wszystkim rolnikom, którzy hodowlę zwierząt chcą postawić na odpowiednim poziomie i korzystać z praktycznych wskazówek, opartych na najnowszych zdobyczach nauki. (Administracja pisma w Poznaniu, ul. Mickiewicza 33, konto P. K. O. Poznań 209-357).

— **Pp. Lewandowski i Zakrzeński** nabyli dla swej spółkowej stajni 5 l. og. Monitora (Morganatic i Gloria).

— **Klacze stadne** Aureę (Delaunay i Aviata) i Mur (Dealer i Marplot) od p. Ziętarskiego nabył pan Adam Krzyżanowski.

— **Erica** (matka Ave, Niobe i Parnasa) została nabyta do stada Ktery-Szepietów, odchowaną będzie Illuminatorem.

— **Spis koni na sprzedaż** będzie umieszczony w przyszłym numerze.

— **Stajnie treningowe:**

Aleksander Olszowski.

Trener: St. Kowalski.
Żokej: Jan Sakowicz.

5 l. og. kaszt. Dollar (Huszar II lub Dealer i Delightfull Morning).
5 l. og. kaszt. Tamerlan (Huszar II i Tilly II)
4 l. kl. gn. Aurora II (Kentish Cob i Sweet Bee).
4 l. kl. gn. Walkirja (Parsifal i Cattaro)
3 l. og. gn. Zulus (Illuminator i Salamandra).
3 l. og. gn. Zygfryd (Balthazar i Tilly II).
3 l. kl. gn. Zagadka (Huszar II i Polmoodie Młoda) ¹/₂ krwi.
3 l. kl. gn. Zuza (Illuminator i Good Luck).
3 l. kl. kaszt. Zbroja (Balthazar i Toothpick).
2 l. og. kaszt. Kincsôr (Balthazar i Krieau).
2 l. og. gn. Ali Baba (Illuminator i Polmoodie VI) ¹/₂ krwi.
2 l, kl. kaszt. Matala (Manton i Atala).
2 l. kl. kaszt. Aksamitna Polmoodie (Huszar II i Polmoodie Młoda) w. ¹/₂ krwi.
2 l. kl. gn. Arconia (Illuminator i Tilly II).
2 l. kl. gn. Aranka (Illuminator i Newa).

Margr. i A. hr. Wielopolscy.

Trener: Jan Paszkiewicz.
Żokej: Edward Dugan.

3 l. og. gn. Giaur (Manton i Aragwa).
3 l. og. gn. Gorgias (Manton i Saffi).
3 l. og. gn. Hassan (Manton i Zeyneb).
3 l og. kaszt. Andiamo (Manton i Guadiana).
3 l. kl. kaszt. Astarte (Manton i Nuit de Mai).
3 l. kl. gn. Chimera (Manton i Krajczanka).
2 l. og. gn. Ałławerdy (Manton i Resolute).
2 l. og. kaszt. Ascia (Fils du Vent i Nedjide) w. ¹/₂ krwi.
2 l. og. gn. Hong Kong (Manton i Cylicja).
2 l. kl. kaszt. Arrow (Manton i Zeyneb).
2 l. kl. gn. Hulanka (Manton i Vola).

J. Dembowski i Z. hr. Wielopolski.

Trener: Jan Paszkiewicz.

pł. og. gn. Nabab (Vadi Halfa i Nabotoris).
5 l. og. gn. Hajdamak (Morganatic i Helenka).
4 l. kl. gn. Frasquita (Balthazar i Galachat).

Konstanty Plisowski.

Trener i Żokej: Józef Górecki.

5 l. og. kaszt, Edynburg (Morganatic i Riga).
3 l. og. kary Granit (Manton i Chorok Bridge).
3 l. og. gn. Gran (Morganatic i Szegely).
2 l. og. c. gn. Hiacynt (Manton i Azalja).
2 l. kl. gn. Harmonia (Stavropol i Gemma).
2 l. kl. kaszt. Halma (Manton i Chorok Bridge).

Tadeusz Babecki.

Trener i Żokej: Józef Górecki.

2 l. og. gn. Ferwor (Fils du Vent i Canzonette).
2 l. kl. gn. Haga (Stavropol i Riga).
2 l. kl. kaszt. Ciocia Muller (Ballyheron i Harfe).

— **Bibljografja.**

Inż. Jan Grabowski „Najważniejsze błędy gospodarczej hodowli koni i sposoby jej podniesienia". Warszawa, 1927 r. Wydawnictwo Gazety Gospodarczej, Kopernika 30.

Wydawnictwo to opatrzone jest przedmową Szefa Departamentu hodowli koni, p. Fr. Jurjewicza, zwięzłą krótką, ale tak doskonale i trafnie ujmującą jego doniosłą praktyczną wartość i zaznaczającą potrzebę takiego podręcznika, którego dotąd brakowało — że dalsze słowa oceny byłyby prawie zbyteczne, gdyby nietylko chęć — ale i prawdziwie obowiązek nakłaniający do wyrażenia Szan. Autorowi wysokiego uznania i wdzięczności — wychodzącej od hodowców, za tę Jego pracę.

Poświęcona ona jest przedewszystkiem hodowli mniejszej własności, ogólnie tak bardzo w Polsce dotąd za wyjątkiem niewielu okolic zaniedbanej — niemniej uważne przeczytanie tej książeczki przypomni i niejednemu większemu hodowcy, kardynalne zasady hodowli i żywienia, których może niedość pilnie przestrzegał. Jest to prawdziwie jeśli można się tak wyrazić „katechizm" hodowlany, prowadzący drobnego, dotąd w tym kierunku nieuświadomionego rolnika-hodowcę do wyboru reproduktora, poprzez urodzenie się źrebięcia, do jego wychowu i nieodzownych wskazówek tyczących się żywienia i właściwej pory użycia. Wytyka błędy dotychczasowego chowu włościańskiego; szkody i straty stąd wynjkające, przestrzega między innemi przed posiłkowaniem się reproduktorami zimnej krwi, zwłaszcza w odniesieniu do klaczy wschodniego typu i pokroju, za-

lecając natomiast ogiery państwowe lub prywatnie licencjonowane.

Książka jest napisana stylem jasnym potoczystym, poruszająca zasadnicze wymagania postępowej hodowli włościańskiej w formie niezmiernie przystępnej; ze każdą wskazówką postępuje ścisłe przekonywujące wytłómaczenie, dlaczego tak właśnie należy hodować, a nie inaczej. Dziełko to zasługuje na jaknajszersze rozpowszechnienie zwłaszcza w pośród tych warstw, dla których było napisane. Sądzę, że Sejmiki Powiatowe powinny by je udzielić wszystkim swoim Członkom, i w każdej gminie powinno by się znajdować po kilka egzemplarzy do nabycia, co by się dało uskutecznić poprostu drogą urzędową za porozumieniem się Ministerjum Rolnictwa z Ministerjum Spraw Wewnętrznych. Korzyść odniesiona przez liczne rzesze Czytelników i wprowadzenie w życie i to bez zwlekania tych niezmiernie ważnych wskazówek hodowlanych — byłoby jeżeli nie spełnieniem odrazu to niewątpliwie zbliżeniem do zamierzonego patrjotycznego ich celu — a najcenniejszą nagrodą dla zasłużonego Autora.

Paweł Popiel.

Kurozwęki, dn. 1/II. 1928 r.

ZAGRANICZNA.

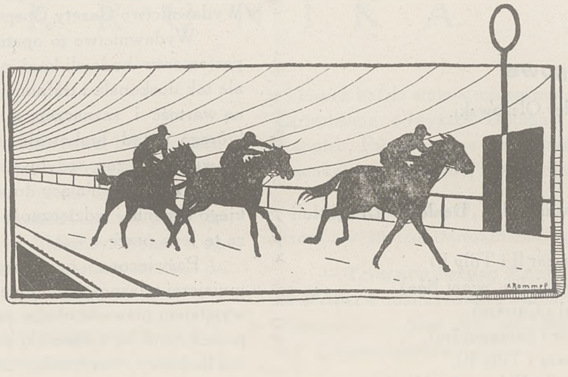
— **Import i export koni w Niemczech.** W wykazach wwozu i wywozu koni niemieckiego bilansu handlowego znajdujemy następujące cyfry: W ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy 1927-go roku wwieziono do Niemiec 30,057 koni, wywieziono zaś 6,775. W takimże okresie roku 1926 wwieziono 13,797, wywieziono 10,500 koni. W imporcie przeważały konie ciężkie zimnokrwiste, tak wałahy jak klacze i ogiery, przeważnie z Belgji i Danji. Sfery hodowlane niemieckie utyskują na niskie cło wwozowe (Mk. 140), które znacznie ułatwia import koni zimnych, obniżając miejscową produkcję.

— **Przewaga exportu nad importu koni w Belgji,** jak widać z poniższego zestawienia, dowodzi kolosalnego i szybkiego rozwoju hodowli koni w tym kraju, zniszczonym przez wojnę. Gazeta dla handlu i przemysłu w Berlinie podaje następujące cyfry „imponujące w stosunku do tak niewielkiego kraju, jakim jest Belgja. Mianowicie, w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy 1927 roku wywieziono z Belgji ogółem 19,582 koni wartości 91,811,000 fcs. W tymże czasie wwieziono 13,227 koni wartości 22,508,000 fcs. W porównaniu cyfr, cena za wywiezioną sztukę wyraża się sumą około 5,600 fcs., cena zaś sprowadzonych koni wynosiła około 1,700 fcs. za sztukę. Export wspomnianych 16.582 koni dzielił się następująco: do Franc,i 10,027, do Niemiec 5,303 (w tem 1958 klaczy i 3.345 wałachów), do Holandji 654 i do innych krajów 598.

— **Powrót do konia pociągowego.** W Anglji powstało stowarzyszenie, pod nazwą „The National Horse Association", obejmujące sfery hodowców i odbiorców konia pociągowego, — z celem krzewienia propagandy w kierunku nawrotu od motoru do siły pociągowej końskiej, jako znacznie tańszej, zwłaszcza na krótkich dystansach.

— **Sowiecka komisja,** pod przewodnictwem profesora Wasilja Biliajewa odwiedziła Bretanję w celu poczynienia studjów nad chowem koni w tym kraju. Stamtąd udała się do Poitou dla badania hodowli mułów.

Coraz częściej słyszy się o wyścigach hodowlanych i o zakupach materjału hodowlango dla Sowietów, co dowodzi, że rząd bolszewicki intensywnie stara się o podniesienie swej hodowli.



Redaktor i Wydawca M. RADWAN. Druk K. Kowalewskiego, Warszawa Piękna 15.